

Premier Rumunii z wizytą w Jugosławii

W poniedziałek przed południem przybył do Jugosławii z 4-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie przewodniczącego Związku Radzieckiego M. Ribicica premier Rumunii I. G. Maurer. Towarzyszą mu wicepremier Draganescu, przewodniczący krajowej rady badań naukowych Buzdugan, wiceminister spraw zagranicznych Ecobescu i inne osobistości.

Według oficjalnego komunikatu, Maurer przeprowadził rozmowy z przewodniczącym Związku Radzieckiego M. Ribicicem i innymi osobistościami jugosłowiańskimi na temat współpracy między oboma państwami oraz innych problemów interesujących obie strony. (PAP)

Minister NRD o pokojowych inicjatywach krajów socjalistycznych

Wysiłki i działalność państw — stron Układu Warszawskiego zmierzające do zapewnienia pokojowego współistnienia i bezpieczeństwa zbiorowego w Europie odpowiadają dążeniom narodów naszego kontynentu do odprężenia i trwałego pokoju — oświadczył minister spraw zagranicznych NRD, Otto Winzer, w wywiadzie dla dziennika „Scintea”. Wywiad ten ukazał się w niedzielę.

Stwierdzając, że na wszystkich etapach rozwoju powojennego Związku Radzieckiego, NRD i Rumunia wnosili konstruktywne propozycje w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, Otto Winzer podkreślił, że już w roku 1954 Związek Radziecki przedstawił projekt ogólnoeuropejskiego układu w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw.

Niestety, powiedział Winzer, wówczas na Zachodzie domino

Gwałtowny atak von Thaddena na Brandta

Przywódca neonazistowskiej partii narodowo-demokratycznej zaatakował gwałtownie po politykę kanclerza NRF Willy Brandta.

Na konferencji NPD w Hejsli von Thadden oświadczył, iż Brandt prowadzi politykę, która jest czymś gorszym niż „wyprzedaż” interesów Niemiec zachodnich. Jest to wręczanie gratis tych interesów krajom Wschodu. Taki zarzut podnosi wielu konserwatywnych polityków. (PAP)

Trzy teorie pochodzenia Księżyca

Optymistycznie nastawieni naukowcy na Zachodzie uważają, iż wyniki badań próbek księżycowych stanowią pierwszy krok do wyjaśnienia tajemnicy pochodzenia Ziemi i całego układu słonecznego.

Na pierwszej konferencji naukowej poświęconej badaniom Księżyca ustalono, że Srebrny Glob ma już około 4,600 mln lat, to jest prawie tyle, ile liczy sobie system słoneczny i prawdopodobnie Ziemia. Jak wykazały badania, na Księżycu nie ma wody i jest wątpliwe, żeby kiedykolwiek się tam znajdowała. Nie stwierdzono śladów wody nawet w postaci lodu, ponieważ o ile w skałach znajduje się pewna ilość tlenu, to woda prawie nie istnieje. Około 3,500 mln lat temu niektóre części Księżyca uległy stopnieniu. Głębia księżycowa i skały zawierają aluminium, żelazo i tytan, ale nie w ilościach „przemysłowych”. Kratery księżycowe powstały raczej przez upadek meteoroidów niż na skutek działalności wulkanów. Stwierdzenie tego faktu obalilo starą teorię, że powierzchnia Srebrnego Globu jest cmentarzyskiem wulkanów.

Obecnie istnieją trzy zasadnicze teorie dotyczące pochodzenia Księżyca.

Pierwsza z nich głosi, że zarówno Ziemia jak i Księżyc zostały uformowane jednocześnie i w ten sam sposób.

Druga twierdzi, że Księżyc jest „kawałkiem” Ziemi, wyrzucenym w przestrzeń na skutek gigantycznej eksplozji.

Trzecia zaś mówi, iż Księżyc „przybył” z Kosmosu i został przechwycony przez pole grawitacyjne Ziemi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak

Zwiększenie produkcji zbóż i pasz

Najważniejsze zadania rolnictwa

Miniony rok nie był w sumie korzystny dla rolnictwa. Wprawdzie pogłowie bydła wzrosło o 109 tys. szt., trzody chlewnej — o 445 tys. szt. a plony zbóż były nawet nieco wyższe niż w 1968 roku, to jednak zbiory pozostałych roślin uprawnych, na skutek ostrej zimy i długotrwałej suszy, były niższe od spodziewanych.

Szczególne straty powstały w zbiorach siana i roślin pastewnych oraz oleistych. Oczywiście, nie pozostanie to bez wpływu na intensyfikację produkcji rolnej w tym roku. To też wykonanie tegorocznych zadań, większych niż rok temu, wymagać będzie nie tylko wzrostu środków produkcji, ale też znacznie większego wysiłku i gospodarności samych rolników.

Wytworzenie przez rolnictwo w tym roku co najmniej 17 proc. dochodu narodowego oraz zapewnienie odpowiednich dostaw produktów i surowców dla zaopatrzenia rynku wymagać będzie zwiększenia w 1970 r. globalnej produkcji rolnej przynajmniej o ok. 3 proc. w tym roślinnej o ponad 4 proc., a zwierzęcej w granicach jednego procenta, w stosunku do poziomu uzyskanego w minionym roku. Biorąc pod uwagę wyniki ubiegłorocznej suszy należy w większym niż dotychczas stopniu skoncentrować siły i środki na intensyfikacji produkcji zbóż i pasz oraz hodowli zwierząt gospodarskich, przede wszystkim zaś na niedopuszczeniu do spadku pogłowia bydła i trzody chlewnej w rejonach odczuwających największe niedobory pasz i powiększeniu hodowli tam, gdzie sytuacja paszowa jest korzystniejsza.

Obowiązkami rolników oraz służącej im fachowymi poradami służby rolnej jest jak najbardziej racjonalne wykorzystanie wydatnie zwiększonych w tym roku podstawowych środków produkcji, aby zapewnić możliwie maksymalny wzrost plonów zbóż oraz roślin pastewnych i innych. W celu zlikwidowania ubiegłorocznych strat w bazie paszowej niezbędne jest — zdaniem naukowców i specjalistów rolnych — maksymalne zwiększenie wiosną wsiewek wieloletnich roślin motylkowych, zaś latem rozszerzenie uprawy po plonów ścierniskowych.

Trzeba podkreślić, że wszelkie niezbędne środki dla zapewnienia dalszego wzrostu plonów i powiększenia areali upraw pastewnych wieloletnich zostały zapewnione. Np. pod zasiewy jesienne dostarczono rolnikom 393 tys. ton kwalifikowanego ziarna zbóż oimych zaś wiosną wieś otrzymała ponad 170 tys. ton nasion kwalifikowanych zbóż jarych. Dzięki temu już 40 proc. obszaru przeznaczonego pod zboża można będzie obsiać kwalifikowanym ziarnem. Warto dodać, że dostawy ziarna siewnego intensywnych odmian, a więc dających wysokie plony, wzrosły w tym roku prawie dwukrotnie w stosunku do poprzedniego roku gospodarczego. Zaopatrzenie rolnictwa w kwalifikowane ziemniaki — sadzeniaki wzrosło na 1.630 tys. ton, co wystarczy na co najmniej 30 proc. areału przeznaczonego pod uprawę tej rośliny.

Dostawy nawozów mineralnych pod tegoroczne uprawy będą o 440 tys. ton w czystym składniku większe niż pod ubiegłoroczne. Rolnicy, będą więc mogli zużyć w br. przeciętnie na każdy hektar

Seria pożarów i wypadków drogowych

Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, na terenie całego kraju wydarzyły się w ostatnią sobotę i niedzielę 92 pożary, z czego większość w indywidualnych gospodarstwach wiejskich. W 5 pożarach zanotowano ofiary śmiertelne. Np. w Gnieźnie przy ul. Warszawskiej 16 śmiertelnemu zaccadeniu uległ 76-letni Stanisław Lubelski.

27 poważniejszych wypadków drogowych, 13 osób zabitych i 24 ranne — to bilans ostatniej soboty i niedzieli na drogach i jezdnich całego kraju. Większość wypadków została spowodowana nieostrożną jazdą oraz występującą w wielu rejonach kraju gołoledzią. (PAP)

Biskup we Włocławku

Jak się dowiadujemy, papież Paweł VI powołał na wującą stolicę biskupią we Włocławku, biskupa dra Jana Zarebę, dotychczasowego administratora apostolskiego diecezji. (PAP)

użytków rolnych ponad 130 kg nawozów w czystym składniku, tj. o przeszło 22 kg więcej niż w poprzednim roku (dla porównania — w ostatnich czterech latach zużycie nawozów wzrosło o 54 kg w czystym składniku na 1 ha).

Głównym zadaniem służby rolnej i rad narodowych jest więc zapewnienie racjonalnego wykorzystania nawozów przez rolników a w szczególności dopilnowanie, by nawożenie stosowały również gospodarstwa, które dotychczas w ogóle nie kupowały nawozów bądź nabywały je w minimalnej ilości. W minionym roku było jeszcze niestety, jak się szacuje, ok. 12 proc. takich gospodarstw w kraju, w tym najwięcej w województwach białostockim, lubelskim, warszawskim i krakowskim.

Również wydatnie, bo o 8 proc. — do ok. 70 tys. ton — wzrosła dostawa chemicznych środków ochrony roślin, których właściwe użycie pozwala ograniczyć straty w plonach, powodowane przez różnego rodzaju choroby, szkodniki roślin uprawnych oraz chwasty zwłaszcza na plantacjach zbóż.

Poważnie zwiększono pomoc paszową, wprowadzone od 1 stycznia br. nowe bodźce ekonomiczne w postaci korzystniejszych cen na tuczniki i ulg w podatku gruntowym za dostawy żywności wołowej powyżej ustalonych dla poszczególnych gospodarstw norm — powinny przyczynić się do wykonania zadań w produkcji zwierzęcej.

Wszystko więc zależy będzie od tego jak rolnicy wykorzystają te środki. Istotny wpływ na to mieć będą rady narodowe oraz terenowa służba rolna. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Dokończenie ze str. 1

formował, że w nocy z soboty na niedzielę bojownicy „Al-Assifa” wysadzili w powietrze budynek izraelski w Koch Hala w górnej Galilei. Eksplozja spowodowała poważne szkody materialne. Wielu Izraelczyków zostało zabitych lub rannych.

W sobotę i w niedzielę fedajini przeprowadzili 3 ataki na

W sprawie baz

Rozmowy USA — Hiszpania

Jak podaje agencja AFP, rozmowy amerykańsko-hiszpańskie w sprawie przedłużenia umowy o bazach wojskowych USA na terytorium Hiszpanii odbędą się 2 i 3 lutego w Waszyngtonie. AFP zaznacza, że chodzi tu o nowe posiedzenie „mieszanej komisji hiszpańsko-amerykańskiej”, które będzie miało charakter wyłącznie techniczny. W posiedzeniu nie będą brał udziału ministrowie obu krajów. Jego celem będzie przygotowanie dalszych rozmów na wyższym szczeblu.

Jak wiadomo, ostatnie rokowania hiszpańsko-amerykańskie zostały przerwane w związku z tym, iż 20 czerwca 1969 roku podpisano w Waszyngtonie umowę, zgodnie z którą Stany Zjednoczone miały ewakuować swe bazy z terytorium Hiszpanii w ciągu roku, licząc od 26 września 1970 r. Jednakże rozpoczęte wkrótce po zawarciu tej umowy prace nad rekonstrukcją głównej operacyjnej bazy lotniczej strategicznego USA w pobliżu Madrytu i informacje o planach Pentagonu zmniejszenia również innych baz wojskowych wykazały, że Stany Zjednoczone nie zamierzają bynajmniej zrezygnować ze swych baz w Hiszpanii.

Wiadomości o wznowieniu rozmów amerykańsko-hiszpańskich świadcza — zdaniem obserwatorów — że Madryt i Waszyngton nie zamierzają dopuścić do ewakuacji baz amerykańskich z terytorium Hiszpanii. Projektowane rozmowy nie ograniczają się jednak do problemu baz. Dotyczyć będą również rozmaitych aspektów współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między Stanami Zjednoczonymi i Hiszpanią. (PAP)

Na ogół pomyślnie lecz nie bez przeszkód

I dekada roku w poznańskim przemyśle

W związku z upływem I dekady stycznia br. zasięgnięliśmy informacji w kilku poznańskich zakładach dla zorientowania się, jak rozpoczęły realizację zadań na 1970 r.

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” wystartowały pomimo wielu trudności, pomyślnie i wyprodukowały dodatkowe ilości poszukiwanych

Szybsze tempo remontów statków

Stocznia remontowa „Parnica” zajmuje się przeprowadzaniem remontów międzyrejsowych na statkach krajowych i zagranicznych, przebywających w szczecińskim zespole portowym. Stocznia przyśpiesza w tym roku do tworzenia baz rejonowych w porcie, które pozwolą na lepsze wykorzystanie dnia roboczego wielosobowej załogi. Rejonowe punkty dyspozycyjne wyposażone zostaną w niezbędne zaplecze magazynowe i materiałowo-narzędziowe. W rezerwie stoczniowcy zaprzestają wielokrotnych podróży w ciągu dnia między nabrzałami postoju statków a oddaloną od portu stoczną.

Stocznia remontowa znajduje się w trakcie modernizacji i rozbudowy. W przyszłym roku ukończony tu zostanie pierwszy etap budowy nowego nabrzeża. Znajdująca się w budowie duża hala produkcyjna pomieści w najbliższych latach wszystkie najważniejsze warsztaty stoczniowe. Stocznicy „Parnicy” zwiększą w najbliższym pięcioletnim remoncie prawie o 70 proc. Wydajność pracy (uwzględniając przyrost zatrudnienia) wzrośnie w tym czasie o przeszło 10 proc. (PAP)

na rynku artykułów, m. in. opon do samochodów ciężarowych, autobusów i przyczep, o ogólnej wartości prawie 376 tys. zł. Pomyślnie wystartowała też Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych.

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” przygotowały się do tegorocznego startu dobrze. Zabezpieczyły odpowiednio ilości surowców, opakowań i zaopatrzyły kraj w planowane ilości różnego rodzaju słodczy. W ogóle nowy rok rozpoczął się w „Goplanie” dobrze, gdyż otrzymała ona z Centrali Handlu Zagranicznego „Agros” zleceń na wyeksportowanie do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu 2000 ton herbatników. Zamówienia te są wyższe od ubiegłorocznych o około 700 ton.

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego wykonały plan na I dekadę w 102 proc. i pomyślnie oceniają perspektywę na 1970 r., w których przewiduje się m. in. kontynuowanie gazyfikacji.

W przeciwieństwie do wymienionych Zakładów Metalurgicznych „POMET” wystartowały w bardzo trudnych warunkach. Nie wykonały one też ustalonych planów. Przyczyniła się do tego m. in. koleja, która nie dostarczyła POMETOWI odpowiedniej liczby wagonów, by można było jak to w metalurgii bywa — zmagazynować w lecie odpowiednie ilości piasku na cały rok.

Potrzebny w odlewnictwie piasek nadchodzi dopiero obecnie, lecz jest przeważnie tak skamieniały, że trzeba go rozbić kilofami i odpowiednio przerobić przed użyciem do modeli. Nie można w dodatku eksportować urządzeń do wyładunku wagonów.

„POMET” nierytmicznie otrzymuje także surowce, m. in. odczuwa brak sruutu do oczyszczania odlewów.

Brak niektórych surowców i opakowań utrudnia też realizację zadań pracownikom Fabryki Mydeł i Kosmetyki „Lechia”. Z tej przyczyny nie dostarczyła ona przewidywanych ilości różnych artykułów.

Tegoroczny start kształtuje się więc w różnych zakładach na ogół pomyślnie. Tam gdzie doszło do zahamowań z braku surowców i innych materiałów, potrzeba będzie wzmoczonego wysiłku by realizować w terminie tegoroczne plany (b)

OTTO Habsburg przypomina się

Pretendent do tronu austro-węgierskiego Otto Habsburg, nie mogąc przebywać w Austrii (zgodnie z postanowieniem parlamentu wiedeńskiego), obrał sobie za siedzibę Bawarię. Tam też, wbrew swoim zapowiedziom, że wstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej, rozwinął ostatnio akcję na rzecz utworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy”.

Oparcie dla swej koncepcji znalazł wśród Niemców sudekich, którzy na ostatnim zjeździe powzieli uchwałę przynależności mu „nagrody europejskiej” za rok 1970. Jego polityczna koncepcja mało różni się od projektu byłego ministra finansów NRF F. J. Straussa. Na platformie EWG (Wspólnego Rynku) mają powstać Stany Zjednoczone Europy, które objęłyby również Węgry i Czechosłowację. Autor tego pomysłu nie wymienia przeto Austrii, ale realizacja tego planu automatycznie objęłaby i ten kraj. Otto Habsburg idzie więc dalej niż F. J. Strauss. „Habsburskie” Stany Zjednoczone Europy” byłyby bowiem częścią restauracji dawnej monarchii austro-węgierskiej w jej byłych granicach.

Austriacka „Volksstimme” oraz monachijskie czasopismo „Sueddeutsche Zeitung” zaopatrza wiadomości o koncepcji politycznej Otto Habsburga podobnymi do siebie uwagami. Mianowicie, że pretendent do tronu austro-węgierskiego łączy się nadzieją, że przy tworzeniu owoch „Stanów Zjednoczonych Europy” znajdzie się dla niego jakieś honorowe miejsce w Wiedniu. (th)

„Koziołki” płacą

18, 19, 24, 26, 32, (39)

W 661 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 11 stycznia 1970 r. wpłynęło 877.404 zakłady wartości 1.132.212 zł. Fundusz wygranych wynosił: 622.716 zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane II stopnia w następnym grach wynosił: 500.000 zł. Stwierdzono 1 „czwórke” z liczbą dodatkową w kol. 147 w Gnieźnie w wysokości 56.610 — 21; 74 „czwórki” po 1.785 — 90 „trójek” premiiowanych po 150 — 2.733 „trójek” po 50 — 1.820 „dwójek” premiiowanych po 25 — 31.930 „dwójek” po 5 — 1. Losowanie 662 gry odbyło się w dniu 18 stycznia 1970 r. w Śremie na Rynku o godzinie 12.30.

Toto-Lotek

12, 19, 28, 29, 40, 45, (42)

Leszczyńska inwencja

Jak już informowaliśmy, nasza dyskusja pt. „Hasło: kluby” dotyczy treści i form działania w klubach wiejskich, a więc tego kto, co i jak powinien robić, aby zaspokoić potrzeby społeczności wiejskiej i obudzić nowe potrzeby kulturalno-oświatowe. Prosimy o nadsyłanie wypowiedzi. Organizatorzy: „Głos Wielkopolski”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, PPUPIK, „Ruch” i WZGS przeznaczają na nagrody dla najlepszych wypowiedzi kwotę 12 tys. zł. Wypowiedzi będą też drukowane na naszych łamach. Dziś zamieszczamy kolejny materiał redakcyjny, przedstawiający pewien model pracy klubowej, jako jeden z wariantów, które warto przedyskutować.

Dowiadam się od Haliny Dyby, młodej i sympatycznej gospodyni klubu „Ruch” we wsi Dąbce, po wiat Leszno, że w klubie odbywa się od czasu do czasu „godzina krzyżówek”. Kojarzy się to ni znanymi literackimi tytułami (np. „Godzina myśli”, „Księga godzin”), ni z pewnymi botanicznymi zagadkami. Ale chodzi tylko o zawody w rozwiązywaniu krzyżówek.

Trudno uwierzyć, że w tej skromniutkiej izdebce — piec kafelkowy, niski sufit, ledwie kilka stolików, drewniana podłoga, małe okna, półmrok — „idzie” życie towarzysko-kulturalne tak bujne. Bo oprócz „godzin krzyżówek” — np. nauka tańca towarzyskiego, dyskusje na tematy rolnicze, dyskusje o piosence współczesnej czy big-beacie (zauważmy: dyskusje, więc refleksja i poznanie, a nie tylko bierność uczestnictwa), praca nad estradowym, satyryczno-rozrywkowym programem. A wszystko inicjują i aranżują członkowie miejscowego koła ZMW.

W Dąbcu, podobnie jak w setkach i tysiącach innych wsi powiatu i województwa, jest dość liczna grupa młodzieży, której taki ośrodek życia klubowego jest wręcz niezbędny. Nie tylko zresztą młodzieży, ale i wszystkim mieszkańcom wsi. Koło ZMW liczy tu sobie około 50 członków. Są to niemal wszyscy młodzi ludzie wsi i oni to przede wszystkim stanowią odbiorców klubu. Większość z nich uczy się lub pracuje w Lesznie. Przychodzą do klubu ze swoimi sprostowaniami, chcą rozmawiać, bawić się i uczyć.

Kluby wiejskie („Ruch” i GS) najbardziej żywiołowo powstawały w 1965 roku. Wsie w całym kraju miały otrzymać ośrodki życia kulturalnego, miejsca upowszechniania dóbr kulturalnych, sztuki, wiedzy politycznej, rolniczej itd. Krótko mówiąc, wieś otrzymała jeszcze jedno „urządzenie” będące w założeniu jednym ze środków przyspieszających proces modernizacji i urbanizacji życia wiejskiego.

Stuchanym z płyt

Wiślanie 69 (śpiewają Grażyna Litwin i Bohdan Wyszyński) nagrali 4 piosenki: Kiedyś przecież spotkamy się znów, Czerwone maliny, Za daleko ten twój brzeg, Tam gdzie wiślany brzeg. „Muza”, N0565.

Unikalna aparatura do wspólnego użytku

Na ponad 5 miliardów złotych szacuje się wartość aparatury badawczej, w jaką wyposażone są nasze placówki naukowe. Obok przyrządów nieskomplikowanych, pracowni i laboratoria dysponują również unikalną aparaturą, której wartość sięga niekiedy setek tysięcy dolarów. Do takich zalicza się m. in. bomba kometowa, dyfraktometr rentgenowski, mikroskopy elektronowe, spektrometry magnetycznego rezonansu jądrowego, chromatografy gazowe, urządzenia laserowe, itp.

Znajdująca się w dyspozycji naszych naukowców aparatura i przyrządy badawcze zaspokajają zaledwie w 60 procentach aktualne potrzeby zaplecza rozwojowego. Wprawdzie w najbliższej pięcioletniej nakłady na wyposażenie pracowni naukowych wzrosną blisko o połowę, mimo to deficyt drogiego i unikalnego sprzętu będzie nadal odczuwalny.

W tej sytuacji szczególnie ważnym staje się odpowiednie gospodarowanie unikalną aparaturą badawczą. Postulat ten wysuwany już od kilku lat przez środowiska pracowników naukowych doczekał się wreszcie praktycznej realizacji. Niektóre instytuty i placówki badawcze tworzą coraz częściej tzw. laboratoria środowiskowe dysponujące najnowocześniejszą aparaturą, dostępną dla wszystkich placówek o pokrewnych zainteresowaniach. I tak np. w Instytucie Przemysłu Tłuszczowego powstał ośrodek cienkowarstwowej chromatografii gazowej — pracujący na potrzeby czterech instytutów spożywczych w Warszawie, a także innych pokrewnych placówek poza stolicą. W Instytucie Przemysłu Organicznego powstaje pracownia spektrometrii mas, wyposażona w najnowocześniejszą, skomplikowaną aparaturę badawczą sprowadzoną z Japonii. Pracownia ta obsługiwać będzie kilka instytutów naukowych. Ośmiem warszawskich instytutów resortu chemicznego i dwie placówki PAN postanowiły zlokalizować poszczególne przyrządy unikalne w placówkach najbardziej zainteresowanych w stosowaniu określonej metody badawczej tworząc tam jednocześnie mieszane zespoły, złożone z pracowników różnych instytutów.

Koncentracja sprzętu i aparatury badawczej, na odcinkach najważniejszych z punktu widzenia interesów nauki i gospodarki, kontynuowana będzie w całym roku 1970. Wymagać ona będzie również koordynacji zakupów nowoczesnego sprzętu — tak by uniknąć w przyszłości dublowania drogich inwestycji w tej ważnej dziedzinie. Postulat ten dotyczy w szczególności resortów, które w przeszłości nierzadko zamrażały cenne dewizy, kupując w nadmiarze jeden i ten sam rodzaj sprzętu badawczego. (Sok)

skiego. Już w latach 65/66 liczba klubów niemal ustabilizowała się. Obecnie każdy powiat Wielkopolski posiada przeciętnie 30-40 takich klubów. Jednakże utworzenie z klubów tego, czym miały one być w istocie: wiodących ośrodków życia społecznego wsi, okazało się znacznie trudniejsze od samego zorganizowania lokalnego, stolic, krzesła, telewizorów, punktów sprzedaży. od samego administrowania powołania klubów.

Można by wskazać na szereg od początku nie najlepszych postanowień co do organizacji pracy w klubie. Choćby na to, że sprzedawca powierzono płatnie mu tzw. gospodarzowi, zaś pracę kulturalno-oświatową tzw. radzie społecznej klubu, czyli anonimowi. Bywa więc bardzo

HASKO: KLUBY

często tak, że jeśli sami gospodarze nie organizują pracy kulturalnej, nie organizuje jej nikt, o ile nie znajdzie się jakiś bezinteresowny pasjonat — co jest zjawiskiem z natury rzeczy rzadkim. W każdym razie sprawa klubów wymaga po nowego przemyslenia i zdecydowanych postanowień organizacyjnych.

Ze rozwiązanie klubowych trudności nie jest niemożliwe, dowodzi przykład Leszna. Idea zrodziła się w głowie Zdzisława Smoluchowskiego z Powiatowego Domu Kultury w Lesznie. Chodziło o to, aby pracę klubową organizowali sami bywalcy i odbiorcy klubu. W leszczyńskim powiecie takimi miejscowymi odbiorcami, którzy mogliby zapewnić systematyczną pracę w klubach, okazały się wiejskie koła ZMW. Ale nie bez fachowej pomocy doświadczonych pracowników PDK. Na pozór zatem sprawa wygląda prosto: pracownicy ci przygotowują na cały sezon scenariusze dla imprez klubowych, przedstawiciele kół ZMW wypożyczają je, jadą na wieś i tam organizują według scenariuszy imprezy. Proste, ale nie wszędzie możliwe do zrealizowania. Natomiast w Lesznie idea pracy klubowej jest realizowana z dobrymi wynikami.

Dodać trzeba, że opieka nad klubami wiejskimi należy do obowiązków ZMW. Często kończy się jednak na enigmatycznych i ogólnikowych zobowiązaniach, gorzej z realizacją. Rzeczelną wykonanie tego obowiązku umożliwiła orga-

nizacji ZMW w Lesznie współpraca z Domem Kultury. Zarząd Powiatowy ZMW postanowił powołać zespoły w poszczególnych kołach, które by realizowały scenariusze Domu Kultury. Eksperymentowano najpierw przez rok w trzech klubach, potem dopiero, w roku 1967 Powiatowy Dom Kultury i Zarząd Powiatowy ZMW podpisały porozumienie o współpracy w klubach. Dziś już 15 starych zespołów ZMW realizuje imprezy. Nad 10 zespołów pracuje sporadycznie.

W klubie Domu Kultury przeżyć można cały stos specjalnych tezek ze scenariuszami, posegregowanymi według takich np. działów: „Kultura — teatr — kultura bycia”, „Muzyka — taniec”, „Sport”, „Gry i zabawy w klubie”. Także teczą „Różne” ze scenariuszem „Od Ikara do astronauty”. W sumie istnie kompendium klubowych rozmaitości: od abecadła grzeczności po loterię wiedzy o Polsce, od sztuki pisanie listów po loterię wiedzy o rolnictwie, od big-beatu po zabawę „zwierzyniec” itd. Zwracają uwagę scenariusze „sami uczymy się tańczyć” ze starannymi rysunkami. Scenariusze wciąż się udoskonalą i opracowuje nowe. Bardzo słuszną jest zasa da autorów scenariuszy, aby we wszystkie elementy wspólnej zabawy, rozrywki.

„Koło ZMW zaczęło pracować w naszym klubie dopiero przed trzema miesiącami”, mówi przewodnicząca rady społecznej klubu w Rydzynie, Róża Zakrzewska. „Od tego czasu frekwencja wciąż wzrasta. Mamy już za sobą kilka scenariuszowych imprez. Chcemy skompletować zespół muzyczny i koła zainteresowań. Tylko starsi jeszcze nie przychodzą. Rydzyna dopiero początkuje. Gorsze przykłady, to np. kluby w Kłodzie czy Górze. To jeszcze jeden dowód na to, że kluby pracują wówczas, gdy jest stały organizator pracy. Do najlepszych w powiecie należy np. klub w Robczyńsku. „Klub i działalność kulturalna u nas jest pewną atrakcją”, mówi przewodnicząca koła ZMW i działaczka wiejski Marian Matuszewski. „Klub i organizacja zatrzymują młodych ludzi na wsi”.

Niesłuszne jest chyba przedstawienie niektórych działań czy pracowników kultury z Leszna, że ich doświadczeń w pracy klubowej nie da się gdzie indziej wykorzystać. Na doświadczenia te trzeba w ogóle zwrócić uwagę jako na pewien wzór, a jeśli nie da się go przenosić i stosować literalnie, to powinien on przynajmniej inspirować do szukania możliwych i koniecznych rozwiązań pracy w klubach.

MARCIN BAJEROWICZ

Już od dobrych czterdziestu lat w Ameryce, a od lat dwudziestu co najmniej w Europie, wiele mówiono o automatyzacji jako o przyszłym sposobie produkowania podstawowych dóbr tego świata.

Wizje automatyzacji — od entuzjastycznych po sceptyczne, lub nawet pełne niepokojów — miały zazwyczaj pewne cechy wspólne. Uważało się bowiem za pewnik, że automatyzacja doprowadzi do kryzysu zatrudnienia, zmuszając do rozważania w zupełnie nowym świetle tego powołania człowieka jakim jest praca. Uważało się następnie, że automatyzacja doprowadzi nieuchronnie do radykalnej zmiany struktury zatrudnienia, eliminując pracę niewykwalifikowaną. Niektórzy twórcy wizji zautomatyzowanego świata utrzymywali więc, że w przyszłości praca zawodowa stanie się przywilejem najbardziej utalentowanych i najwyższej wykwalifikowanych członków społeczeństwa, którzy będą musieli wziąć na swoje barki utrzymanie reszty.

Obecnie istnieją już poważne przesłanki, które pozwalają przypuszczać, że tego rodzaju wizje podzielił los wielu innych wizji przyszłości, że życie społeczne i w tej dziedzinie okazało się znacznie bardziej bogate i pełne niespodzianek niż można było oczekiwać. Doświadczenia krajów, które wkroczyły już na drogę automatyzowania procesów produkcyjnych, w niektórych gałęziach przemysłu, co najmniej nie potwierdzają przewidywań wizjonerów.

Przed wszystkim okazuje się, że związek między automatyzacją a stanem zatrudnienia traktowano w sposób stanowczo zbyt uproszczony. Jest oczywiście faktem, że obsługa zautomatyzowanych linii produkcyjnych wymaga mniej szej lub znacznie mniejszej liczby pracowników niż produkcja przy pomocy tradycyjnych metod. Z tego jednak nie wynika wcale, że rynek pracy się kurczy.

Dotychczas ekonomisci — także w Polsce — oceniali, że wprowadzenie automatyzacji zmniejszy potrzebę zatrudnienia od 60 do 90 procent. W rzeczywistości problem jest jednak bardziej skomplikowany. Automatyzacja bowiem, zmniejszając znacznie potrzeby zatrudnienia w „czystej” pracy produkcyjnej, wywołuje jednocześnie nowe potrzeby w innych dziedzinach. Najbardziej charakterystyczną cechą automatyzacji jest bardzo poważny wzrost zapotrzebowania na prace konserwacyjne i wszelkiego rodzaju remonty maszyn, urządzeń i budynków. Dość powiedzieć, że w niektórych zautomatyzowanych zakładach liczba pracowników zajmujących się konserwacją jest równa liczbie pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, a niekiedy nawet tę ostatnią liczbę przetrąca. Ten aspekt sprawy był zupełnie niedoceniany przez wizjonerów.

Proporcje między pracownikami produkcyjnymi (nazywanymi zazwyczaj w przemyśle zautomatyzowanym „operatorami”) a pracownikami konserwującymi maszyny ulegają zmianie nie tylko pod względem ilościowym, lecz także jakościowym. Operatorzy bowiem zajmują się pilnowaniem automatów i nie mają bezpośredniego wpływu na wydajność pracy (ich wpływ na

WIZJONERZY BEZ WIZJI

wydajność może wyrazić się tylko w sposób negatywny — w postaci zaniedbania obowiązków, które np. spowoduje awarię). Natomiast konserwatorzy podejmują stałe prace decydujące o wydajności automatycznych linii produkcyjnych.

Na tej podstawie musi ulec rewizji tradycyjny podział na pracowników konserwacji i pracowników produkcji, w którym to podziale konserwatorom przypadała rola drugoplanowa z punktu widzenia wyników produkcyjnych, a więc rola pomocnicza. W zautomatyzowanym zakładzie pracy podział taki traci rację bytu. Konserwatorów należałoby więc zaliczyć do pracowników produkcyjnych. Jeżeli zaś tak — to upada cały pogląd, według którego automatyzacja prowadzi do znacznego zmniejszenia stanu zatrudnienia. W istocie problem polega na tym, że automatyzacja zmienia radykalnie system i organizację pracy, przekształcając proporcje i role różnych grup zawodowych, a nie na tym, że powoduje generalne zmniejszenie stanu zatrudnienia.

Co dziwniejsze jednak, również przewidywania dotyczące wpływu automatyzacji na strukturę zatrudnienia z punktu widzenia proporcji między pracą wykwalifikowaną a niewykwalifikowaną okazują się co najmniej pochopne. A przecież jeszcze do niedawna uważano to powszechnie za pewnik.

Faktem jest, że w zautomatyzowanym zakładzie wzrasta liczba kwalifikowanych pracowników, którzy sprawują nadzór techniczny. Jednocześnie spada znacznie zapotrzebowanie na średni nadzór techniczny i robotników wykwalifikowanych, a więc tę kadre która w tradycyjnej fabryce była często alfą i omegą produkcji, która faktycznie decydowała o wydajności pracy i o jakości wyrobów. W fabryce zautomatyzowanej kwalifikacje tej kadry okazują się zbyt niskie. Traci ona w poważnym stopniu rację bytu.

Co może najciekawsze jednak i najbardziej zaskakujące — to fakt, że w zautomatyzowanym zakładzie wzrasta znacznie zapotrzebowanie na siły niewykwalifikowane. Wiąże się to przede wszystkim z poważnym wzrostem zadań konserwacyjnych i zabezpieczających. Zakład zautomatyzowany musi być przy tym idealnie czysty i trzeba zatrudnić dziesiątki lub setki osób przy systematycznym sprzątaniu hal, czyszczeniu automatów, szybkim i starannym usuwaniu wszelkich odpadów.

Innymi słowy, nie potwierdza się pogląd, że automatyzacja sprzyja powszechnemu podnoszeniu kwalifikacji, przeciwnie. Można obecnie przewidywać, że może ona prowadzić nawet do tworzenia się dwóch przeciwstawnych biegunów: bardzo wysoko wykwalifikowanego personelu technicznego (odpowiadającego tradycyjnemu pojęciu wyższego nadzoru) oraz szerzej znaczonej grupy pracowników nisko wykwalifikowanych, przy ograniczeniu roli lub nawet zanikaniu grupy o średnich kwalifikacjach, która odegrała tak wielką rolę w dziejach przemysłu.

Rzecz prosta, nie należy z kolei absolutyzować obecnych doświadczeń.

Być może w toku dalszego rozwoju automatyzacji ujawnią się inne jeszcze zjawiska i tendencje, które nakazą znowu zmodyfikować pogląd na społeczne skutki tego procesu. Nie ulega jednak wątpliwości, że obiegowe poglądy na rolę automatyzacji, a ściślej — na jej skutki w dziedzinie zatrudnienia i struktury zawodowej trzeba powoli rewidować.

Sledzenie doświadczeń — chociażby doświadczeń cząstkowych — krajów, które wcześniej od nas weszły na drogę automatyzacji niektórych gałęzi przemysłu ma dla nas duże znaczenie. Najważniejsze są bodaj dwa problemy: przygotowanie kadr dla przyszłych zautomatyzowanych zakładów oraz przygotowanie do rozwiązywania tych problemów społecznych, które automatyzacja wywoła lub zaostrzy.

Sprawy to o tyle ważne i aktualne, że w miarę rozwoju gospodarczego i technicznego coraz trudniej przychodzi wsze laskiego rodzaju improwizowanie i tzw. u nas popularne łatanie dziur. Zarówno cykl planowania gospodarczego i społecznego jak też cykl przygotowania zawodowego wysoko wykwalifikowanych kadr stale się wydłuża. Podział środków materialnych i energii społecznej ma więc w konsekwencji charakter długofalowy i z rosnącą trudnością poddaje się większym korektom, a na owoce ewentualnych zmian w planach i podziale środków, zwłaszcza zmian nagłych, nieoczekiwanych, trzeba czekać coraz dłużej.

Tak więc również automatyzacja nie może być już dla nas „wizją” lecz stać się musi starannie badaną i przygotowywaną kompleksowo perspektywą.

JERZY KOCHAŃSKI
JACEK KUŹMIN

500 lat badają pogodę

Krakowski Oddział PIHM, obchodzący właśnie swe 50-lecie, może poszczycić się tradycjami badań hydrometeorologicznych, sięgającymi XV w. Przed 500 laty prowadzono badania pogody na krakowskiej uczelni, o czym świadczą zachowane po dziś zapiski. Niemal dwóch wieków sięgają badania hydroliczne. Od XVIII w. bez przerwy prowadzi się badania stanu wód. Wynikło to z konieczności przewidywania groźby wielkich powodzi, które w górskich rejonach woj. krakowskiego były zawsze wielkim niebezpieczeństwem dla życia i mienia ludzkiego.

Obecnie krakowski PIHM spełnia również najbardziej wszechstronne zadania w służbie hydrometeorologicznej. Obok normalnych obserwacji z tego zakresu, prowadzonych przez liczne stacje, przeprowadza się również wiele innych specjalistycznych badań, mających duże znaczenie naukowe i praktyczne. Od wielu lat prowadzi się np. pomiary radioaktywności atmosfery ziemskiej, które pozwoliłyby stwierdzić stałe i systematyczne „oczyszczanie się” powietrza od chwili kiedy wprowadzono zakaz dokonywania prób nuklearnych w atmosferze.

Od kilku lat w Krakowie odbiera się także systematycznie zdjęcia chmur przesyłane z satelitów drogą radiową. Badania górnych warstw atmosfery prowadzi się również drogą sondażu rakietami meteorologicznymi, które docierają aż do stratosfery.

Z innych prac warto wymienić badania zamulania zbiorników wodnych, które mają ogromne znaczenie dla utrzymania w należytym stanie sztucznych jezior. Wylczono np., że zbiornik w Porąbce zmniejsza swą pojemność średnio co roku o ok. 300 tys. m sześć. i jeżeli proces zamulenia nie zostanie zahamowany, to za ok. 300 lat zbiornik wypełni się całkowicie. (PAP)

Niezwykły wypadek



Pod przejeżdżającą jedną z ulic włoskiego miasteczka Afragola ciężarówką zapadła się jezdnia, ukazując 10-metrowej głębokości wyrwę. Kierowca ciężarówki zginął na miejscu.

CAF — Unifax

Fundusz rozwoju wsi

FRR — ten skrót znają na wsi wszyscy. Dziesięć lat minęło w ubiegłym roku od momentu ustanowienia Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Kwoty odpisywane na jego konto, a pochodzące z różnicy cen przy obowiązkowych i ponadplanowych dostawach produktów rolnych, miały służyć poszczególnym wsiom i gromadom dla finansowania postępu technicznego w rolnictwie.

Kółka rolnicze — główny dysponent tych rosnących z każdym rokiem kapitałów stanęły przed nielatwym zadaniem. Musiały one przede wszystkim wykonać wielką pracę propagandową, przekonać rolników do mechanizacji upraw polowych przy pomocy kółkowych maszyn jako formy tańszej i oszczędniejszej od zamrażania pieniędzy w kupnie maszyn na użytek prywatny.

Trudne lekcje gospodarności

Kółka rolnicze musiały nauczyć się tak gospodarować na bytym sprzętem traktorowym, aby działalność mechanizacyjną przynosiła zysk zarówno gospodarzom indywidualnym jak i zarządom kółek, które rozliczały się przed społecznością wiejską i władzami nadzornymi. Trudne to były lekcje gospodarności, ale większość kółek rolniczych zdała egzamin. Wyniki finansowe po prawili się co roku, wzrastała efektywność wykorzystywanego sprzętu, np. przeciętnie na 1 traktor przypadało ostatnio 1103 przepracowane godziny rocznie.

Żeby ocenić dorobek dziesięciolecia, warto przypomnieć, jaki był start kółek rolniczych. Gdy zaczęły działalność mechanizacyjną miały zaledwie 43 ciągniki, z tego raptem 11 własnych. W 1959 roku razem z powiatowymi związkami dysponowały kwotą 210 mln. zł. W roku 1963 kółka rolnicze wydały na zakup maszyn i budowę zaplecza już 230 mln. zł, żeby dojść w roku 1968 do 536,8 mln. zł.

Trzeba było dużego wysiłku organizacyjnego, żeby zagospodarować duże sumy odpisywane corocznie na FRR. Wpływ z tego tytułu wyniósł w latach 1959—68 ponad 3 538 mln. zł, z tego zdołano wydać na wszystkie przedsięwzięcia kółek rolniczych 2 215 mln. zł, co stanowi 62,6 procent. Do tego dochodzi jeszcze część FRR przypadająca na konta powiatowych związków kółek rolniczych, która wyniosła w omawianym okresie 849,6 mln. zł. Została ona wykorzystana na kupno cięższych typów maszyn rolniczych jak np. kolumny parnikowe, finansowanie agromotów, filii POM mających służyć do napraw kółkowych maszyn, na budowę dróg itp.

Rezerwy do wykorzystania

Jakie były rezultaty inwestowania w postępowanie na wsi wielkopolskiej? FRR posłużył do stworzenia bazy technicznej, zaplecza warsztatowego, do rozwinięcia usług mechanizacyjnych, które prowadziło w ubiegłym roku 1280 kółek rolniczych i międzykół-

kowych baz maszynowych. Obługiwały one 150 tysięcy chłopskich gospodarstw, wykonując 25 procent prac polowych w rolnictwie indywidualnym.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć nie możemy jednak zapominać o tym, że nie wykorzystano dostatecznie wpisanych na konto FRR pieniędzy. Nie licząc ubiegłego roku, zaległości te wyniosły 1 323 mln. zł. Kwota ta bardzo poważna. Spożytkowana w rozsądny sposób mogłaby dać zamiast odsetek bankowych wymierne w produkcji korzyści. Skąd te zaległości, skoro większość powiatów wykorzystuje na bieżąco naliczone im kwoty, a niektóre nawet zaciągają kredyty na konto lat przyszłych? W ostatnich latach wydatki kółek rolniczych na różne inwestycje przekroczyły bieżące wpływy z FRR. Wspomniana suma to zaległość z pierwszych lat po ustanowieniu FRR. Zmniejszyłaby się szybko, gdyby spełniono szereg warunków.

Szansa, jakich mało

Po pierwsze, kółka rolnicze, zaspokoiwszy najpilniejsze potrzeby w zakresie sprzętu mechanicznego, ulegając żądaniom swoich członków, szukają maszyn cięższych, specjalistycznych, jak kombajny zbożowe, silosokobajny, ładowacze obornika, kosiarki-ładowacze, kopaczki elewatorowe, roztrzaskacze obornika, rozsiwacze nawozowe itp. Niestety, przemysł nie nadąża z produkcją tych maszyn. Zamówienia realizowane są z ogromnymi opóźnieniami.

Po drugie, kółkom rolniczym w niektórych powiatach przydałaby się większa operatywność. Jeśli istotnie powiat gośpiński ma gospodarstwa rolne nasycone sprzętem rolniczym, również mechanicznym, należałoby się chyba zastanowić, na co wydać tam pieniądze z FRR? Wiadomo, że powiat ten ma duże kłopoty z zaopatrzeniem rolnictwa w wodę. Czy nie warto byłoby pomyśleć o przeznaczaniu części pieniędzy z funduszu pozamechanizacyjnego (a wynosi on 25 procent wpływów FRR), właśnie na poprawę tego stanu rzeczy? W innym powiecie mogą to być na przykład drogi. Bez dobrych, bitych dróg nie ma co marzyć o dobrym wykorzystaniu sprzętu mechanicznego, którego żywot skraca się na wybojach wiejskiej drożki.

Przy ogólnie znanych trudnościach z nabywaniem specjalistycznego sprzętu, czy nawet potrzebnych typów ciągników, niektóre powiaty, jak szamotulski, chodzieski, leszczyński poradziły sobie z tym jakoś i mają najwyższe wykorzystanie FRR w ostatnich latach. Powiat trzecieński, z racji małych wpływów na FRR, korzystał nawet z dotacji centralnej. Wiele zależy od przedsiębiorczości samych prezesów kółek rolniczych czy kierowników baz międzykółkowych, od porę złożeń zamówień, od pilnowania ich realizacji. Dotyczy to nie tylko zakupu maszyn rolniczych, także pilnie potrzebnych materiałów budowlanych, działalności wytwórczej. Z pomocą w tych straniach o uno wocześnie wielkopolskiej wsi powinni przychodzić działacze kółkowym instruktorzy powiatowych związków i Wojewódzkiego Związku.

Fundusz Rozwoju Rolnictwa to szansa dla wsi i nie można tej szansy przegapić, bowiem umożliwiła ona działanie na rzecz postępu, a więc intensyfikacji produkcji rolnej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MARIA POLCYNOWA

AMERYKAŃSKI ANTY-VOLKSWAGEN

W porównaniu z VW Maverick ma o wiele przyjemniejszą, szlachetniejszą linię, a jego silnik jest bardziej elastyczny i mniej hałaśliwy. Jest to właśnie typowy przedstawiciel tzw. compact car, samochodów, które mają chronić amerykański przemysł

bieżącym sprzedano ich ponad pół miliona. Fabryka w Wolfsburgu więcej eksportuje do Stanów niż sprzedaje na własnym rynku.

Henry Ford zapłynął swego czasu, czy VW będzie pod względem popytu drugim modelem T, wyraził opinie, że ekspansja aut europejskich któregoś dnia się skończy. A jednak — w porównaniu z 1967 r. Volkswagen sprzedał w r. 1969 o 28 proc. samochodów więcej, sprzedaż Oplii wzrosła o 64 proc., japońskich Toyoty o 91 proc., a Fiata o 94 proc. Te liczby zmusiły producentów do koncentracji. I tak — modele „anty-VW” przygotowuje General Motors, American-Motors i Chrysler.

Duchowym ojcem modelu Maverick jest Lee Lacocca, który jest również twórcą modelu Mustang. Ford przygotowuje również inny samochód, który ma być nazwany Phoenix. Będzie to pojazd z silnikiem 4-cylindrowym, usytuowanym za tylnym mostem. (PAP)



przed zakusami europejskich producentów. Np. w r. 1962 w USA zaledwie 5 proc. sprzedanych pojazdów stanowiły samochody importowane z Europy. Ich liczba stale powiększała się, aby w tym roku osiągnąć 12 proc. Trzeba przyznać, że Volkswagena w Stanach Zjednoczonych ma znakomitą sieć serwisów i równie dobrą reklamę. W r. 1949 zaczął on swą jazdę inwazję na Stany Zjednoczone dwoma egzemplarzami, a w roku

MUZYKA

Start młodego koncertmistrza

Miniony wieczór filharmoniczny pod batutą S. Marczyka (z Łodzi) przypomnieli „Koncert na smyczki” G. Bacewiczówny, zmarłej w roku ubiegłym znanej kompozytorki i skrzypaczki. Utwór nawiązuje pod względem formy do starożytnego concerto grosso, nie tracąc równocześnie typowych cech współczesnych. Interesuje zwłaszcza w obu częściach skrajnych (I i III), pełnych dynamiki oraz rytmicznej werny. Mniej przekonuje środkowe andante, gdzie odczuwa się braki głębszej inwencji, płynącej tutaj dość wymuszenie i sztucznie. Z całego najlepszego wrażenie wywołuje finał, efektowny dla orkiestry poprzez swą motoryczność i zadyszane tempo. Wyróżnijmy łodnie dzwiczące solo skrzypcowe M. Paszkieto.

Z aplauzem witaliśmy w programie dawno u nas nie realizowany „Koncert wiolonczelowy” A. Dworzaka, napisany w roku 1896, więc już u schyłku życia mistrza czeskiej szkoły narodowej. Świeżość i bogactwo pomysłów, liryzm i napięcie uczuciowe, dojrzałe opanowanie rzemiosła stawia „Koncert h-moll” w rzędzie najlepszych dzieł tego typu. Słuchacz oczarowany jest charakterystyczną śpiewnością tematyki, przenikniętej ludowym kolorytem. Poetyczny klimat utworu przenosi nas w krajobraz ojczystej ziemi Dworzaka. Myśli melodyczne kunsztownie stylizują autentyczny folklor czeski i słowacki. „Koncert h-moll” odtworzył S. Firlej. Młody poznański wiolonczelista przez szereg lat studiował w konserwatorium moskiewskim. Od nowego sezonu zasiadł przy pulpicie Poznańskiego Filharmonii, jako koncertmistrz. Artysta muzykuje ze szczerą naturalnością i brawurą, bez cienia afektacji i pozy. Dysponuje czystym tonem, swobodnie niosącym na salę. Technicznie jest niezachwiany. Firlejowi należy wrócić piękną karierę, radując się, że właśnie w naszym mieście wyrósł talent podobnie dużego formatu.

Na zakończenie programu S. Marczyk z rutyną poprowadził II Symfonię Beethovena, wykazującą jeszcze silny związek z tradycją Haydna i Mozarta. Lecz w ostatniej części dzieła zaczynają pojawiać się już nowe zwroty harmoniczne i śmielsze pomysły rytmiczne. Jak pisał biograf kompozytora „wypowiedziano tu wojnę wszystkim Mozartom i księżom”.

SPORT-SPORT-SPORT

W halach i na stadionach

Rekordowe zwycięstwa odnieśli w zawodach w hokeju na lodzie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej wrzesińscy Zjednoczeni nad zespołem Cybiny Poznań, strzelając w dwóch meczach równe 50 bramek, tracąc zaledwie 8. Oba mecze odbyły się na lodowisku we Wrześni. Pierwszy mecz wygrał gospodarz 24:4, drugi 26:4.

Poznański Okręgowy Związek Zapaśniczy przeprowadził zawody pierwszego kroku. W stylu klas-

sycznym zespołowo wygrała Warta — 72 pkt przed Cybiną — 66 pkt; w stylu wolnym pierwsze miejsce zajął Grunwald — 135 pkt. przed Lechem — 28 i LZS Wiry — 20 pkt.

Siatkarki poznańskiego Energetyka w zawodach o mistrzostwo II ligi pokonały gdańską Spójnię 3:0 i 3:1. W Koninie odbył się turniej w siatkówce mężczyzn. Zwycięstwo odniosła drużyna Calisi, która wygrała wszystkie mecze: ze Stilonem Gorzów, reprezentacją juniorów województwa poznańskiego i Zagłębiem.

W tegorocznych rozgrywkach koszykarzy o Puchar Zdobywców Pucharów, drużyna warszawskiej Polonii pokonała zespół Steaua Bukareszt 73:62.

Drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym kobiet zdobył AZS W-wa. Drużyna wielokrotnego mistrza Polski — Spójnia W-wa odpadła w eliminacji.

W Koszalinie odbył się tradycyjny turniej koszykarzy o Puchar Ziemi Nadodrzańskich. Wygrała drużyna Gdańska przed Turoniem, Zieloną Górą i Wrocławiem.

W spotkaniach o mistrzostwo I ligi siatkarzy nadal bez porażki prowadzi reprezentanci stołecznej Legii, a w mistrzostwach siatkarek zespół łódzkiego Startu przed Legią W-wa.

W hali Gwardii odbył się dwudniowy turniej piłkarski z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Warszawy. Turniej zakończył się zwycięstwem stołecznej Gwardii przed Odrą Opole, Wisłą Kraków, Legią i Cracovią.

Piłkarki ręczne wrocławskiego AZS wyeliminowane zostały z rozgrywek o Puchar Europy, przegrywając w Kijowie z miejscowym Spartakiem 12:26.

W eliminacyjnym meczu Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn mistrz Finlandii Luolajan Kajastus przegrał z mistrzem NRF — USC Muenster 2:3.

Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w College Park — Willie Davenport wyrównał rekord halowy świata (nieoficjalny) w biegu na 60 y ppł. wynikiem 6,8, a John Carlos także wyrównał nieoficjalny rekord świata na 60 y, osiagając czas 5,9.

„Expressowa” dziesiątka najlepszych sportowców Wielkopolski

Redakcja „Expressu Poznańskiego” opublikowała wyniki plebiscytu na dziesięciu najlepszych sportowców Wielkopolski w roku 1969. W wyniku obliczeń 6 113 kuponów, które wpłynęły do redakcji, ustalona została najlepsza dziesiątka.

Pierwsze miejsce zajął Wiesław Gąsiorek (Warta) — wielokrotny mistrz Polski w tenisie ziemnym. Znalazł się on na plebiscytowej liście „Expressu” po raz dziesiąty.

- Następne miejsca zajęli:
2. Henryk Cegielski (Lech) — koszykarka,
 3. Zenon Czechowski (Lech) — lekarstwo,
 4. Jerzy Maluśki (LZS Orkan) — lekka atletyka,
 5. Mirosława Mikulska (AZS) — koszykarka,
 6. Tadeusz Kulczycki (LZS Orkan) — lekka atletyka,
 7. Grażyna Bojarska (Energetyk) — gimnastyka artystyczna,
 8. Zbigniew Dybół i Henryk Piotrowski (Grunwald) — piłka ręczna,
 9. Ewa Kobielska (Lech) — pływanie,
 10. Rafał Piszcz (Warta) — kajakarstwo.

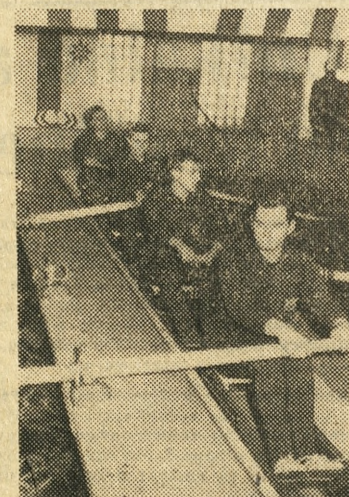
W naszym obiektywie



Minister Spraw Zagranicznych przyznaje co roku nagrodę dla sportowca, który najbardziej rozslawił imię Polski za granicą. Laureatem za rok 1969 został nasz doskonały żeglarz Leonid Teliga, który na jachcie „Opty” samotnie opłynął kulę ziemską. Piękny kryształowy puchar wręczył Telidze wiceminister Józef Winiewicz. Na zdjęciu: L. Teliga dziękuje za to szczególne wyróżnienie.

CAF. fot. — Uchymiak

Wioślarze wzbogacili się o jeszcze jeden bardzo funkcjonalny zimowy basen treningowy, wybudowany na przystani Towarzystwa Wioślarzy Polonia. W niedzielę odbyła się uroczystość oddania do eksploatacji tego niezbędnego w okresie zimowym warsztatu pracy dla wioślarzy. Równocześnie z basenem oddano młodzieży do użytku nowoczesny obiekt wioślarski, w którym mieszczą się szatnie, umywalnie, natryski oraz warsztat szkutniczy — wszystko wybudowane z funduszy Totalizatora Sportowego. Pierwszy trening, w dniu otwarcia, przeprowadziła czwórka dwukrotnego mistrza Polski CRZZ wagi lekkiej w składzie: W. Witkowski, P. Abrahamczyk, W. Rajtaczak i B. Otoki.



Co słyszać w Krakowie?

Po tradycyjnym, noworocznym treningu piłkarze Cracovii startują w turnieju halowym, organizowanym z okazji 25-lecia wyzwolenia stolicy. Po blisko półrocznej przerwie, spowodowanej chorobą, wznowił treningi filar defensywy Cracovii, Kubik.

Po przeszło miesięcznym pobycie w Budapeszcie powrócił do Krakowa trener Wisły G. Telesy i rozpoczął treningi z piłkarzami. Drużyna grać będzie w tym samym składzie co w sezonie jesienno-wiosennym — z wyjątkiem m. in. bramkarza Gonet oraz Krawczyk, Michalszyn i Filisnik.



Dawne dobre czasy przypomnieli sobie znani ongi wioślarze i długoletni działacze okręgu poznańskiego, którzy zainaugurowali wiosłowanie na basenie treningowym. Na zdjęciu: od prawej Mirosław Musiał, Henryk Güttler, Florian Golik i Marian Urbanski. Fot. (2) — K. Przychodzki

NAGRODY

MHD Art. Użytku Kulturalnego w Poznaniu
KOMUNIKUJE:

W dniu 27 grudnia 1969 r. rozlosowano 23 nagrody przewidziane dla klientów dokonujących w okresie przedświątecznym zakupów w sklepach upominkowych MHD:

- ♦ I NAGRODA — torba gospodarcza przypada ob. Krystynie Narutowicz, Poznań, ul. Li-belta 10 m. 6;
- ♦ II NAGRODA — parasol składany męski wylosował ob. Stefan Maćkowiak, zam. Szamotuły, ul. Kościelna 1 m. 6;
- ♦ III NAGRODA — szal okryciowy otrzymuje ob. Irena Silska, zam. Lwówek, ul. Ratuszowa 26;
- ♦ 10 SZT. KORALI a 130,— zł:
 1. ob. Mirosława Dylewska, zam. Poznań, ul. Kochanowskiego 21 m. 3;
 2. ob. Teresa Magda, Poznań, ul. Chwiałkowskiego 12 m. 6;
 3. ob. Krystyna Tomczak, zam. Gniezno, ul. Lecha 13 m. 7a;
 4. ob. Maria Sobczak, zam. Jaraczewo, pow. Jarocin;
 5. ob. Maria Kubiak, zam. Poznań, ul. Brzeška 1;
 6. ob. Anna Biniś, Poznań, ul. Katarzynki 4 m. 3;
 7. ob. Mieczysław Pluta, Poznań, ul. Wojska Polskiego 51 m. 5;
 8. ob. Krystyna Zielińska, Poznań, ul. Krańcowa 15;
 9. ob. Ewa Kowalewska, Poznań, ul. Raszynska 38 d m. 9;
 10. ob. Bolesław Szymański, Poznań, ul. Kasprzaka 11 m. 14;
- ♦ 10 KOMPL. SERWETEK DO KAWY a 64,— zł:
 1. ob. Aniela Czajka, zam. Buk, ul. Gen. Świerczewskiego;
 2. ob. Wiktoria Pilarczyk, Poznań, ul. Gośtyńska 94;
 3. ob. Brunon Matuszak, Poznań, ul. Wino-grady 59 m. 3;
 4. ob. Tadeusz Nowak, zam. Zbąszynek, ul. 22 Lipca 13;
 5. ob. Eugeniusz Ratajczak, Poznań, ul. Ko-lejowa 6 a m. 1;
 6. ob. Genowefa Gazdowska, zam. Poznań, ul. Prądzyńskiego 56 m. 4;
 7. ob. Grzegorz Szymański, zam. Poznań, ul. Skryta 8 m. 7;
 8. ob. Irena Kryszak, zam. Poznań, Wys-piańskiego 16 m. 4;
 9. ob. Władysława Matelska, zam. Poznań, Umóltowska 15;
 10. ob. Zofia Cepławska, zam. Poznań, ul. Marchlewskiego 44 m. 5.

Nagrody można odebrać w Dyrekcji MHD Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30, w dziale handlowym, w termi-nie do dnia 31 stycznia 1970 r. w godz. od 13-15.

Wszystkim Klientom również tym, którzy mieli mniej szczęścia — dziękujemy za skorzy-stanie z naszych usług, życząc dalszych po-myślnych zakupów w naszych sklepach.

Dyrekcja MHD K99

Pracownicy poszukiwani

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Po-znaniu — zatrudni zaraz

RZEMIEŚNICKĄ ze znajomością wodno-kan. Zgłoszenia w Dziale Kadr Uczelni, Poznań, Al. Marcinkowskiego 29. K168

Wojewódzki Zarząd Kin w Zielonej Górze, ul. Wan-dy 17 — zatrudni

KIEROWNIK DZIAŁU BUDOWLANEGO oraz INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLA-NYCH z uprawnieniami na stanowiska kie-rowników budów i instruktorów nadzoru.

W2

Praca

Opiekunka chorej — ren-cistka, potrzebna. Obor-nicka 39 m. 12. 17039g

Przyjmie opiekunkę do 3-letniego dziecka. Osiedle Piastowskie 31 m. 8, po 16. 17068g

Zatrudnie absolwentkę Technikum Rolniczego do prowadzenia małego gos-podarstwa domowego na wsi, 20 km od Poznania. Oferty wraz z życiorysem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16611g.

Pomoc do 2,5-rocznego dziecka, potrzebna. Fedo-rowicz, Poznań, Wyspiańskiego 38 m. 5. 16594g

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (kl. 8) zdobędziesz pod kierun-kiem doświadczonych pe-dagogów. Łamczony 6 m. 9. 16443g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkow-na. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16419g

Kupno

Krowy wysokocielne kupi-e. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16952g.

Kupię ziemniaki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16951g.

Kupię samochód Nyse Combi na chodzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17291g.

Kupię nadwozie Wartbur-ga, Syreny, po wypadku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16194g.

Sprzedaż

Znaczkę polską 1959-1967 nieostemplowaną i pierw-szy dzień obiegu sprze-dam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17172g.

„Viennatone” austriacki, nowy aparat słuchowy — sprzedam. Poznań, Gło-gowska 124 m. 9, godz. 16-20. 17111g

SPÓŁDZIELNIA PRACY URZĄDZEŃ SANITARNYCH

I PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH w POZNANIU,

ulica Pułaskiego nr 23

ZAWIADAMIA

że z dniem 1 stycznia 1970 r. — konto bankowe Spółdzielni

ZOSTAŁO PRZENIESIONE DO NBP VI O/M W POZNANIU

Nr konta 1269-6-7142

Podajemy, że Spółdzielnia wykonuje prace w zakresie:

- obmurza i wymurówki pieców przemysłowych
- remont i budowę kominów fabrycznych
- instalacje centralnego ogrzewania
- instalacje wodno-kanalizacyjne i gazowe
- izolacje cieplochronne
- prace dekarsko-błacharskie.

Spółdzielnia w ramach luzów produkcyjnych — przyjmie zlecenia na roboty wewnętrzne w podanym wyżej zakresie na I kwartał 1970 r. Kwotę dostawy materiałów należy uzgodnić z kierownic-twem Spółdzielni. K9680

Wydział Kształcenia Korespondencyjnego przy Państwowym Technikum Ogrodniczym w Lesznie, woj. poznańskie

PRZYJMUJE do dnia 25 stycznia br. zgłoszenia do klasy I

NA WYDZIAŁ KORESPONDENCYJNY Trzyletniego Technikum Ogrodniczego.

Przyjmowani są kandydaci, którzy posia-dają świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej, Szkoły Przysposobie-nia Rolniczego, III stopnia Przysposobie-nia Rolniczego lub innej równorzędnej oraz mają możliwość pracy w zawodzie ogrodniczym.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Technikum Ogrodniczego w Lesznie, ul. Zabo-rowska 2, telefon 20-02. K175

Sprzedam tanio nowy damski płaszcz i kwiłnik. Ul. Modra 20a m. 5. 16114g

Spawarkę wirową 350 Amper w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7. 17200g

Pomidory heterozyjne sadzonki, doniczkowe „Ze-landia” oraz holenderskie do upraw szklarniowych na styczeń i luty sprze-dam, przyjmie zamówie-nie. Ogrodnictwo S. Ja-błoński, Baranowo, poczta Przemierowo, pow. Po-znań. 16491g

Samochód ciężarowy — „Opel Blitz” 3 tony, oso-bowy „Mercedes” duży — oba na chodzie, tanio sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16132g.

Sprzedam Lublin, po ka-pitałnym remoncie z częś-ciami nowymi oraz ogum-nieniem, lub zamienie na Żukę, Irenusza Rogacki, Zagórów, tel. 78, pow. Ślipca. 16150g

Stół kreślarski 2,70 x 1,50 m, maszynę do pisania — 800 zł, sprzedam. Telefon 563-63. 16322g

Wózek dziecięcy — tanio sprzedam. Dzierżyńskiego 150 m. 18. 16323g

Sprzedam płaszcz skóra-ny jugosłowiański, pod-pinka futrzana, 3.200 zł, figura średnia. Zieliński, Poznań, Łanowa 15 m. 5. 16327g

Sprzedam Syrenę 103 lub zamienie na Warszawę. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam samochód cie-żarowy 2,5 t. Poznań, ul. Ostrowska 39. 16386g

Warszawę do remontu — sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16461g.

Sprzedam futro domskie, nowe z nutry, nr 5, cena 16.000,—. Jerzy Sobko-wiak, ul. Świt 4 m. 9, go-dzina 17-19. 16468g

LoKale

Kupię mieszkanie wyła-czone. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17090g.

Panna pracująca poszu-kuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 17387g.

Warszawa — śródmieście, luksusowa kawalerka za-mienie na podobne — Po-znań — Stare Miasto. Oferty pod: „14407” Biuro O-głoszeń, Warszawa, Po-znańska 38. K148

Pracujących i uczących się przyjmie na pokój. Ul. Grochowska 20 m. 11. 16362g

Studentowi 1-2 roku spo-kojnemu, niepalącemu (gwarantuje rodziców) za-dam wynajmę pokój, śród-mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16311g.

Pracująca poszukuje o-kresowo pokoju. Zapła-ce z góry. Tel. 639-29. 16332g

Młode bezdzietne małżeń-stwo poszukuje pokoju od 1 lutego. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 16677g.

Nieruchomości

Superkomfortowa willa cała wolna w Poznaniu — 250.000 zł. Podobna inna z dużym ogrodem, 650.000. Nowy dom trzypokojowy, 350.000. Dom bliźniaczy, stan surowy, 270.000. Dom nowy, morga ogrodu — 230.000. Piękna parcela 3.000 m. zadrzewiona, oparka-niona, w Suchymlesie — 85.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 17302g

Objekt ogrodniczo-rolny (4 ha, dom, szklarnia, bu-dynki gospodarcze, in-spekty), nadający się na obiekt szklarniowy, wzle-dnie hodowlany, blisko Poznania, sprzedam. Ad-res wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16109g

Okazja! Sprzedam gospo-darstwo 15, względnie 29 ha, jednym planie, przy jeziorze, miejscowość wy-poczynkowa, budynki ma-sywnie, centralne ogrze-wanie, nadające się na 2 rodziny, przy tym war-sztaty samochodowe. Po-biedzka, Nowa 13, pow. Poznań. 16069g

Sprzedam działkę pół ha, obok przystanku autobu-sowego i sklepu, Umulto-wo przy granicy Pozna-nia. Strzelczyk, Poznań, Winogrody 61. 17098gpr.

2,5 morgi ziemi z sadem koło miasta Warty, blisko rzeki i przystanku PKS — sprzedam. Oferty „81503” „Prasa”, Łódź, Piotrkow-ska 96. K218

Sprzedam lub zamienie na samochód małodrożowy działkę 1.239 m², przy Da-browskiego, Poznań, Osie-dle Piastowskie 34 m. 6, godz. 17-19. 16126g

Z powodu choroby, sprze-dam 8 ha ziemi ogrodowej wraz z zabudowaniami, położonej w Pobiedziskach, pow. Poznań. Ste-fan Karalus, Pobiedziska, ul. Goślińska nr 19. 16144g

Kupię ogród z letniakiem lub bez, najchętniej drze-wa leśne, w Puszczyko-wie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16241g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego, stan su-rowy zamknięty. Świer-czewo. Tel. 648-23, godz. 19-21. 16249g

Sprzedam gospodarstwo 10-15 ha, blisko miasta powiatowego, zelektryfi-kowane, woda, budynki duże, dogodna komunika-cja, szkoła, cena do użo-dnienia, ewentualnie za-miana na dom mieszkal-ny. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 16262g.

Kupię w Poznaniu wolną willę lub mieszkanie wła-snościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16261g.

Kupię domek jednorod-zinny lub pół domu bliz-nieczego, może być do wykonczenia w granic-ach Poznania — cena do uzgodnienia. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 16396g.

Szklarnie, 2 ha ogrodu, budynek mieszkalny, ce-na 500 tys. zł, z powodu choroby sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16318g.

Działkę 7.500 m² na plan-tację, dobra komunika-cja, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 16306g.

Kupię parcelę 0,5-1 ha, okolicie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16423g.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA

ZAOPATRZENIA I ZBYTU „MECHANIKÓW”

Poznań, ulica Wawrzyniaka nr 10 — telefon nr 420-71

informuje, że uruchomiła

PUNKTY INFORMACYJNO-DYSPOZYTORSKIE

USŁUG DLA LUDNOŚCI

— w zakresie branży metalowej:

1. Poznań, ul. Wawrzyniaka 10 — tel. 420-71 (Dział Usług)
2. Poznań, ul. Sikorskiego 41 — tel. 313-69
3. Poznań, ul. Wiśłana 51 — tel. 426-80
4. Poznań, ul. Dąbrowskiego 79 — tel. —
5. Poznań, ul. Winogrody 92a — tel. —
6. Poznań, ul. Gw. Ludowej 46 — tel. 301-06
7. Poznań, ul. Goplańska 13 — tel. 731-32
8. Poznań, ul. Ostrowek 10/11 — tel. 536-29
9. Piątkowo, ul. Obornicka 40 — tel. —
10. Przeźmirowo, ul. Łanowa — tel. —
11. Poznań, ul. Jabłonkowska 15 — tel. 308-77
12. Poznań, ul. Krauthofera 13 — tel. 660-92
13. Poznań, ul. Starolecka 110 — tel. 727-86

W punktach tych udzielamy informacji i podajemy adresy naszych zakładów specjalistycznych wg układu branżowego. Równocześnie polecamy PT Klientom nasz bogato zaopa-trzony w atrakcyjne wyroby rzemiosła

SKLEP DETALICZNY W POZNANIU,

przy ulicy Wawrzyniaka 10

- Polecamy:
- artykuły gospodarstwa domowego
 - 1001 drobiazgów
 - artykuły biurowo-szkolne
 - części motoryzacyjne.

Z OKAZJI NOWEGO ROKU

wszystkim PT Klientom i Członkom — składamy serdeczne życzenia

K9237

Różne

Naprawa maszyn biuro-nych, Marcinkowskiego 26, telefon 563-63. 16320g

Centrala Maszyn Biuro-nych oraz Kas Rejestrac-yjnych — Warsztat Na-praw — Cz. Filipiak, Po-znań, Czerwonej Armii 59, przeniesiona została na ul. Tadeusza Kościuszki 80 — front — tel. 588-19. 16372g

Zaginy dwa psy myśliw-skie maści rudej. Wgodo-mość proszę kierować tel. 591-47. 17215g

Uwaga!! Przeciwwłazgowe, błotno-śniegowe bieżniki — nakładam. Wulkaniza-cja — Poznań, ul. Górki 3, tel. 666-56. 16190g

Auto-Service — Kraszew-skiego 30, udziela 3-letniej gwarancji na zabezpiecze-nie antykorozyjne nowo zakupionego samochodu, 2-letniej gwarancji na za-bezpieczenie samochodu używanego. Specjalność zakładu naprawy samo-chodu „Syrena”. 16646g

Świadek wypadku zła-mania nogi 23. XII, 69 o-kolo godz. 17 przy Rynku Jezyckim przy kabinie MO, szczególnie pania, która mnie do domu od-prowadziła uprasza się o podanie adresu. Sikora, Al. Szamarzewskiego 16 m. 6. 16787g

Damski sweter znaleziono w barze „Rio”. Wido-mość: tel. 595-55. 17299g

Zaginal pies wyżeł dro-piasty, brązowe łaty, uczy-ciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodze-niem. Polcyn, Dzierżyń-skiego 21 m. 23 a. 17306g

Dnia 9. I. br. zaginal pies owczarek, czarny podpa-lany z nr 4582 — proszę odpowiedzieć: Dzierżyń-skiego 85 m. 10. 17316g

Garaż dla „Zuka”. Śród-mieście, wydzierżawie. Te-lefon 549-10. 16175g

Bluzeczka damska i blu-zeczka dziecięca zgubiono 8 m. między godz. 13.30-20. Zwrot wynagrodze. An-ders, Poznań, Zeylanda 10. 17203g

+ Dnia 10 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, śp.

MARIA DOBROWOLSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 14 bm. o godz. 10 w kościele św. Trójcy, po czym pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmen-tarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, Bukowa 3 m. 2. 17398g

+ Dnia 9 stycznia 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 72, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA BOHN

z d. KAJDASZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie. W smutku pogrążona

dzieci, wnuki i rodzina
Poznań, ul. Sarmacka 61. 17322g

+ Dnia 9 stycznia 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 72, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, śp.

mgr HELMUT GRUCHALLA-WESIERSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia

żona z syniem i rodziną
Wawerska 16 m. 2. 17294g

Dnia 7 stycznia 1970 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni, śp.

MIECZYSLAW POGORZELSKI

W Zmarłym straciłmy ofiarnego i cenionego koleżę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1970 r. o godz. 10.30 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-czucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Rzem. Spółdzielni Zaop. i Zbytu Mechaników w Poznaniu K219

Dnia 9 stycznia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas zawsze najdroższa żona, matka i córka

BOŻENA MATYSIAK

z domu CIELEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na Junikowie. W smutku pogrążeni

maż, syn, matka i ciocia
Poznań, Grochowska 120 b m. 5. 17287g

+ Dnia 11 stycznia 1970 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, teść i dziadek

CZESŁAW ZAŁUCKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki z mężami, wnuczek oraz cała rodzina 17389g

Dnia 8 stycznia 1970 r. zmarł pracownik naszej Spółdzielni, śp.

JÓZEF DOMAGAŁA

W Zmarłym straciłmy cenionego i sumien-nego koleżę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1970 r. o godz. 9.45 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-czucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Rzem. Spółdzielni Zaop. i Zbytu Mechaników w Poznaniu K220

W dniu 8 stycznia 1970 r. zmarł nasz pracow-nik i kolega

STEFAN HENDRYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy Poznańskiego Przeds. Robót Instalacyjnych w Poznaniu K172

+ Dnia 9 stycznia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, śp.

EUGENIA WOJCIECHOWSKA

z domu KOZARZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

syn z rodziną
Poznań, Nowowiejskiego 23 m. 21. 17211g

+ Dnia 9 stycznia 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 72, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 81, śp.

żona z syniem i rodziną 17294g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski,

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — niezwykły; NOWY — g. 16 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Guignol w tarapatkach”.

W WOJEWÓDZTWIE

WAGROWIEC: Diabeł bez mas-ki”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Polowanie na meczyszcze”; KOSCIAN: „Zemsta hajduków” i „Wyzwanie dla Robin Hooda”; LESZNO: „Różowa pantera”; NOWY TOMYSL: „Pomyłka szpiega”; OBORNiki: „Droga Brigitte”; ŚREM: niezwykły; ŚRODA: „Testament gangstera”; SZAMOTULY: „Skąd przychodzisz”; WAGROWIEC: „Operacja św. Januarius”; WRZESNIA: „Święty zastawia pułapkę”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Dookoła świata”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert Poznańskich Kameralistów.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.35 Koncert nowości rozrywkowych; 7.50 Gimnastyka; 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 8.15 Plebiscytowa piosenka miesięca; 8.19 Muzyka muzyczna; 8.44 Piosenka dla solenizanta...; 9 Dla kl. V: „Pieśń o bohaterze” — słuch.; 9.30 J. Strauss — Czesarski walc; 9.40 Dla przedszkoli: „Jak to było w Warszawie” — słuch.; 10.05 „Nie zlekceń się” — opow.; 10.25 Muzyka poważna; 10.50 Migawki z podróży; 11 Dla kl. VIII: „Za prosiem do Argentyny” — rozmowa przed mikrofonem J. Pateckiej z E. Dombrowską; 11.25 Spiewa „Mazowsze”; 11.49 Rodzice a dziecko — odpowiadamy na listy; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. III—IV: „Uczmy się śpiewać”; 13.20 Konc. Ork. Mando linistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Śladami Kolberga — Pałuckie malowanki; 14.20 Utwory kompozytorów radzieckich; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Z nowych nagrań Stefana Kamasy; 16.10 „Uczmy się śpiewać”; 18.05 „Mój program na antenie”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Dla domu i dla Ciebie”; 19.30 Koncert życzeń; 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne: „L'amore sacro e l'amore profano” — słuch. wg utworów Francesca Petrarke i Giovanniego Boccaccio; 22.20 Ważniejsze wydarzenia muzyczne w programie PR w roku 1969; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 W karnawaleowym na stroju gra Zespół J. Miliana; 23.40 „Od dixielandu do cza-czy”; 0.10 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2; 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualności gospodarczych; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Jak w kinie; 10.25 Pisarz i książka — aud. o twórczości Wł. Dunajewskiego; 10.35 Z muzyki Baroku; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Gra ze spół B. Hardego; 13.40 „Trzy kopiejkę” — fragm. opow.; 14.35 Czego chcielibyśmy słuchać; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Słynne włoskie duety i sceny operowe śpiewają Callas i Giuseppe di Stefano; 15.35 Stołeczne aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społeczna pt.: „O pełne BHP”; 17.25 Utwory Katedry „O” Chabrier’a gra Praska Ork. Symf.; 17.40 „Wielkie wystawy w Muzeum Poznańskim”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Pozn. Pietnastka Radiowa; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny pt.: „Wieczór z kurantami”; 21.30 Reportaż literacki; 21.50 Mel. rozrywkowe; 22.30 „Z wokandy”; 22.45 Nowości literatury światowej; „Układ” — fragm. pow.; 23.05 Koncert koła warszawskiego ZKP.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto tu bi; 17.30 „Rycerz nieistniejący” — odc. 5 pow.; 17.40 Od pierwszego nagrania; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Muzyka; 18.20 Wiek Jazzu; 18.55 Herbatka przy samowarze; 19.15 Barok w muzyce; 19.35 Magazyn słowno-muzyczny z Rozgł. Bydgoskiej; 20.20 Nowe, nowe i najnowe; 21 Okienko tu belskich facyjonistów; 21.20 Balady z Antypodów; 21.40 Na poczeku wielkiej polityki — felieton; 21.50 St. Moniuszko — A. Mickeiewicz „Sonety Krymskie”; 22.08 Śpiewa Gilbert Beaud; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; „Ogniem i mieczem” — odc. 5; 22.45 Przebież za Atlantykę; 23 Nowe tomiłki poetyckie — Tadeusz Hołuj; 23.50 Gra i śpiewa Jose Feliciano.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 — Język polski (kl. I lic.) — J. Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich”; 10.35

Turniej kulturalny gromad

Niedziela na wsi

Pod takim hasłem odbyła się w minioną niedzielę w Gromadzkim Ośrodku Kulturalnym w Damasławku (powiat węgrowski) pierwsza w naszym województwie impreza, inaugurująca turniej kulturalny gromad. Organizatorem była Wojewódzka Komisja Konkursu Złoty Kłos oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu. Na program dnia, oprócz części oficjalnej — podczas której przewodniczący Prezydium GRN w Damasławku, Stefan Gontarczyk, w imieniu gromadzkiej biblioteki wezwał wszystkie gromady powiatu i województwa do udziału w konkursie — złożyły się zebrania wiejskich organizacji oraz spotkania z poezją i książką. Aktor poznańskich scen dramatycznych, Janusz Greber deklamował wiersze Tuwima i Gałczyńskiego, o swej twórczości mówiła literatka Barbara Nawrocka z Warszawy. Dzień zakończył występ zespołu wokalnego miejscowego KGW.

Dłaczego właśnie Damasławek wybrano na miejsce tej imprezy?

Gromada ta od początku uczestniczy w konkursie czytelników, organizowanym pod hasłem „Złoty kłos dla twórcy — srebrny dla czytelników”, a w jego VI etapie zajęła wraz z trzema innymi gromadami I miejsce w województwie. Ogółem w 6 etapach uczestniczyło w naszym województwie ponad 90 tys. osób. Gromadzka biblioteka w Damasławku zamierza w bieżącym VII konkursie Złotego Kłosa pozyskać 700 jego uczestników. W porozumieniu z Kołem Gospodyń Wiejskich i ZMW chce zorganizować przy bibliotece i czytelniku oraz w podległych jej punktach bibliotecznych zespoły czytelnice oraz kluby dyskusyjne nad przeczytanymi książkami, zorganizować klub Rolnika w Turzy oraz upiększać istniejące placówki kulturalno-oświatowe poprzez czynny społeczny mieszkańców danej wioski.

Z Leszna

Nie tylko remontują

Brak fachowców — szczególnie murarzy, ślusarzy budowlanych i hydraulików skłonił przed wielu laty Spółdzielnię Pracy Remontowo-Budowlanej w Lesznie do prowadzenia szkolenia uczniów systemem wewnątrzzakładowym. Oprócz wspomnianych specjalności Spółdzielnia prowadzi również szkolenie w zawodzie elektryka, malarza, stolarza, zduna, tynkarza i dekarza. Każdego roku zdobywa tu kwalifikacje w różnych specjalnościach blisko 40 uczniów.

W lecie 1969 roku dla podniesienia poziomu i usprawnienia prowadzenia teoretycznych zajęć szkoleniowych z inicjatywy prezesa spółdzielni, Mariana Zenflebena, zorganizowano w zakładzie gabinet szkoleniowy — pierwszy tego rodzaju w spółdzielczości pracy w naszym województwie. Kosztem około 50 tys. zł wyposażono go we wszystkie podręczne narzędzia, materiały podstawowe, urządzenia pomocnicze jak tablice rozdzielcze dla elektryków, wykresy i plany poglądowe. Znajdują się tu również dwa nowoczesne rzutniki, magnetofon oraz

Powiat węgrowski od dawna produkuje zarówno w akcji czytelniczej jak i w trosce o rozszerzenie sieci punktów bibliotecznych i ich należytą wyposażenie. To właśnie w tym powiecie w gromadzie Łekno przed trzema laty zrodziła się inicjatywa współzawodnictwa, zmierzającego do poprawy ba o lokalowej bibliotek. Wynikiem tej akcji było m. in. wybudowanie nowej biblioteki w Skokach oddanej do użytku latem minionego roku. Powiat węgrowski posiada pełną sieć gromadzkich bibliotek. Zamierzeniem na przyszłość jest zorganizowanie placówek bibliotecznych we wszystkich przysiółkach i zakładach pracy, a ponadto w każdej gromadzie Gromadzkiego Ośrodka Kulturalnego.

Ożywieniu życia kulturalnego ma służyć m. in. akcja kulturalnego współzawodnictwa — owe zainicjowane w Damasławku „Niedziele na wsi”. Za dwa tygodnie impreza tego typu zorganizowana zostanie w Prusach, a następnie w Pawłowie Żońskim.

Wzorem Damasławka i powiatu węgrowskiego pójdą zapewne inne powiaty naszego województwa. (bw)

Szklanka gorącego mleka na styczniowe mrozy

Do ośmioklasowej Szkoły Podstawowej w Gołańczu uczniowie węgrowskiego powiatu uczęszczają również uczniowie z okolicznych państwowych gospodarstw rolnych, oddalonych o kilka kilometrów od szkoły. Dzięki trosce dyrekcji i kierownictwa gospodarstwa część uczniów dowożona jest kołmi do szkoły, a część z nich — z Bogdanowa i Łaskownicy dojeżdża koleją.

W okresie zimy nie jest to zbyt łatwe, gdyż podróżują na

wet pierwszoklasiści. Od poniedziałku dojeżdżają uczniowie będą spędzać czas wolny od zajęć pod nadzorem wychowawców. Z inicjatywy dyrekcji Przedsiębiorstwa PGR w Gołańczu w porozumieniu z kierownikiem szkoły Edwardem Chrapakiem zorganizowano świetlicę z dożywianiem. Około 120 uczniów — dzieci pracowników z okolicznych PGR, będzie otrzymywać codziennie gorące mleko lub herbatę i bułki. Będą oni także mogli odrabiać lekcje lub korzystać z wielu atrakcyjnych zabaw świetlicowych.

Należy podkreślić, że jest to pierwsza tego typu świetlica dla dzieci dojeżdżających do szkoły w powiecie węgrowskim, co w czasie tegorocznej srożej zimy szczególnie zasługuje na uznanie i nasładowanie. (mp)



Gabinet szkoleniowy w Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej w Lesznie. Na zdjęciu: prezes spółdzielni — M. Zenfleben i pracownik działu — W. Wiśniewski.

Fot. — „Głos”

Drogowcy dobrze walczą ze śniegiem

W powiecie węgrowskim, mimo pokalnych opadów śniegu, wszystkie drogi w ubiegłym tygodniu były dostępne, także dla ruchu samochodowego. Jechaliśmy na przykład na trasach Rogoźno — Wągrowiec, Wągrowiec — Gołańcz — Smoleńsk oraz Kępno — Wągrowiec. Odgarnięte na poboczuach przyzmy śniegu sięgały miejscami dwóch metrów, wszędzie przeszły plugi śnieżne i jezdnie były oczyszczone, a ruch odbywał się bez zakłóceń. (mp)

„Obrona Kamieńca”



Walka na śnieżki w czasie paury na boisku szkolnym w Gołańczu powiat węgrowski. Po jej zakończeniu uczestnicy tych „zmagani” udzielając wywiadu powiedzieli, że było to odtworzenie fragmentu bitwy z „Pana Wołodyjowskiego” — obrona Kamieńca.

Fot. — M. Pochwicki

Umowy na rok 1970

Kontraktacja to obustronna korzyść

Kontraktacja zbóż staje się z każdym rokiem coraz poważniejszą formą zabezpieczenia przez państwo odpowiednich rezerw zbożowych. Umowy dwustronne gwarantują rolnikom stosowne do jakości dostarczonego ziarna i korzystne dla producentów ceny. W województwie poznańskim kontraktacja obejmuje znaczny odsetek, bo 27 procent obsewanego rocznie w gospodarce chłopskiej arealu zbóż. Plan dla gospodarki całkowitej wynosił na 1970 rok 360 tysięcy ha. Zdolano do 31 XII 1969 r. zawrzeć umowy na blisko 355 tysięcy ha (98,6 proc. planu).

Na planowane w gospodarce chłopskiej 343 tysiące ha z kontraktowano ponad 337 tysięcy ha. 14 powiatów przekroczyło swe zadania planowe. Na pierwszych pozycjach, jeśli idzie o gospodarke chłopską ustrzuowały się powiaty: trzciański, średzki, kościański, leszczyński, rawicki i poznański, na ostatnich — międzychodzki, czarnkowski, ostrzeszowski, kępkiński, śłupecki.

Mniej pomyślne są wyniki kontraktacji grochu pod zbiory 1970 r. W gospodarce chłopskiej na plan wynoszący 3550

ton, zdolano zawrzeć umowy zaledwie na 1 644 tony (46,3 proc. planu). Rolnicy indywidualni zawarli umowy kontraktacyjne na dostawę tylko 408,5 ton grochu. Spółdzielnie produkcyjne swe zadania zrealizowały w 80,8 procenta, a państwowe gospodarstwa rolne z kontraktowały 1 142 tony grochu (73,6 procenta planu). Ogółem więc w gospodarce całkowitej naszego województwa umowy na dostawę grochu zawarło w 54,6 procenta w stosunku do przewidywanego planu. Ostrożność w zawieraniu umów została zapewne podsycona zeszłorocznymi doświadczeniami z suszą, która poważnie obniżyła plony grochu. Jest to przezorność raczej przedwczesna, bowiem susza nie musi się powtórzyć w bieżącym roku i akurat urodzaj grochu może być dobry.

W roku 1970

Chemia dla domu

Dobre perspektywy dla rozwoju krajowego przemysłu chemii gospodarczej stwarza opanowanie nowych syntez chemicznych. Zakłady w Wierzbicach ruszają niebawem z produkcją trójfosforanu sodowego — głównego składnika piorących środków detergentowych a kędzierzyskie Azoty będą wytwarzać alkohole tłuszczowe — drugi ważny surowiec dla tej samej produkcji. Trwają także badania nad technologią tzw. kompozycji zapachowych.

Wszystkie te półprodukty pochodzą dotychczas z importu. Dotyczy to również enzymów, które stanowią podstawę poszukiwanego proszku „E”. Produkcję tego środka uruchomiono w ramach postępu technicznego w fabryce wrocławskiej. Enzymy bardzo dobrze rozkładają brud i białka, zatem pranie w proszku „E” nie wymaga tarcia, co znacznie przedłuża życie garderoby.

Proszku „E” będzie w przyszłym roku 8 tys. ton. Nie jest to dużo, zwłaszcza wobec wydajności nowo uruchomionej proszkarni w Raciborskiej Fabryce Mydła, którą określa się na 20 tys. ton rocznie.

Z innych nowości godny odnotowania jest proszek Pollena detergentu typu OMO, o najwyższej jakości, a także syntetyczny środek do krochmalenia i preparat do wywabiania plam.

Najwięcej powodów do zadowolenia sprawia paniom nowe kosmetyki. Uroda przygotowuje serię maseczek, kremy do masażu ciała i twarzy (np. krem jemiolowy), oraz zmywacz lakieru nie zawierający acetonu.

Przemysł krajowy rozpoczął też produkcję taśm samoprzylepiających. Jeden ich gatunek wykonany będzie na bazie celofanu, a drugi na tworzywie PCW.

Jak przewidują najbliższe plany, w nadchodzącym roku handel otrzyma m. in. blisko 30 tys. ton mydła i 93 tys. ton proszków do prania oraz 31 tys. ton mydeł toaletowych. Kosmetyków będzie na rynku za 1,4 miliarda złotych. (—)

Nie ma perturbacji w dostawach z kontraktowanych zbóż ze zbiorów 1969 r. Z gospodarke chłopskiej wpłynęło około 244,8 tys. ton (80,9 procent planu). Przetwarzają w tych dostawach powiaty: węgrowski, średzki, chodzieński, krotoszyński i rawicki. Znaczne załęgiści mają jeszcze powiaty: czarnkowskie, ostrzeszowski, wolsztyński, śłupecki i ostrowski. Państwowe gospodarstwa rolne mają jeszcze do podstawy znaczne ilości z kontraktowanego jęczmienia browarnego — blisko 15 tys. ton.

Pomyślnie wykonano plan dostaw rzepaku, gospodarka chłopska dostarczyła ze zbiorów 1969 r. ok. 20,5 tys. ton, realizując zadania planowe w 102,2 procenta. Państwowe gospodarstwa rolne sprzedały państwu około 15,3 tysiąca ton rzepaku, wykonując swój plan kontraktacji w 98,7 procenta. Ogółem więc gospodarka całkowita wykonała dostawę kontraktowanego rzepaku w 100,7 procenta. (emp)

Ze Śremu

Turniej wiedzy o Leninie

W Śremie odbywają się ćwierćfinały Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy pn. „Włodzi mierz Lenin”. Biorą w nich udział pracownicy wszystkich zakładów pracy, instytucji, urzędów, państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i rolnicy indywidualni oraz młodzież szkół średnich i zawodowych. Najlepszymi zwycięzcami okazali się: Jan Kopicz, Kazimierz Beszterda i Andrzej Chwilewski.

Całością prac związanych z przebiegiem turnieju kieruje Powiatowy Zespół Koordynacyjny pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN i przewodniczącego PK FJN Leona Jaskulskiego. (sf)